

RSDARZKA ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOSCIUSZKI Nr. 1, tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64,106

Dziennik Białostocki

PIĄTEK 7 LIPCA 1933 R. 186

Cena 15 gr.

Prenumerata:
Miejscowa z odnośnieniem 4 zł. —
Zamiejscowa z przesyłką 1 zł. —
Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamów) 25 gr., w tekście (6 łamów) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

Ani żyć -- ani umrzeć

Rozpaczliwe zabiegi o podtrzymanie konferencji londyńskiej

LONDYN, 6.7. — Wczoraj wieczorem odbyły się narady delegatów Stanów Zjednoczonych z delegatami innych państw w sprawie dalszych losów konferencji gospodarczej.

Wyniki tych rozmów pogorszyły w dalszym ciągu perspektywę pomysłu pracy konferencji.

Powołując się na nowe instrukcje otrzymane od prezydenta Roosevelta w drodze telefonicznej członkowie delegacji amerykańskiej oświadczali Mac Donaldowi, że nie zgłaszają zastrzeżeń przeciwko odroczeniu konferencji, jeżeli otrzymają zapewnienie, iż kwestie ekonomiczne i monetarne zbadane będą przez ekspertów.

Nasza walutę zagranicznych nie odgrywa dla nas tak wielkiej roli. Ostateczny kurs dolara zależęć będzie od wyników, jakie inne kraje osiągną w zakresie podnoszenia cen ich własnych towarów, wyrażonych w ich pieniądzu krajowym. Zanim to nie zostanie dokonane, Stany Zjednoczone nie będą mogły ustalić kursu dolara.

Nasza polityka nie zamierza szkodzić interesom żadnego kraju. Wierzymy, że żadne z państw nie będzie nam przeszkadzać w urzeczywistnieniu naszych zadań gospodarczych, od których zależy uzdrowienie życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Gdy wielkie narody kontynentu europejskiego, jak Francja, Włochy i Belgia, obniżyły wartość swych walut w latach ubiegłych w Stanach Zjednoczonych nie odezwali się żaden głos krytyki. Gdy Anglia i kraje skandynawskie porzuciły parytet złota znalazły w Stanach Zjednoczonych tylko sympatyczne odzewy.

ciagu dzisiejszego przedpołudnia i popołudnia, zarysowały się pewne optymistyczne możliwości.

Opozycja przeciwko odroczeniu konferencji, brzmiał doniesienie agencji Reutera — wzrasta coraz bardziej. Charakterystyczne jest, iż szef delegacji amerykańskiej Hull na posiedzeniu przyzwoicie ogłosił deklarację, nalegającą gorąco na dalsze kontynuowanie konferencji. Hull domagał się od przedstawicieli

wszystkich narodów, aby zdali sobie sprawę z odpowiedzialności, która ciąży na nich. „Czy mamy przyznać się, że zostaliśmy „wycełeni przez jedną trudność”? Słowa Hulla wywarły dobre wrażenie na słuchaczach, to też poparli go przedstawiciele Szwecji, Japonii i dominijów. Wszyscy delegaci, nawet przedstawiciele „bloku złota” czynili wysiłki, aby uniknąć zerwania konferencji.

Konferencja ekonomiczna skończona wyjazd sekretariatu do Genewy

LONDYN, 6.7. Agencja Reutera dowiaduje się, że sekretariat konferencji ekonomicznej przygotowuje się do wyjazdu do Genewy w dniu 8 b. m.

Wiadomość ta zdaje się potwierdzać opinie, że konferencję uważać można za zakończoną.

Prezydium konferencji zebrało się przy drzwiach zamkniętych o godz. 10-ej celem określenia jakie

podkomisje mają prowadzić dalej swe prace na wypadek odroczenia konferencji.

W kołach zbliżonych do konferencji przeważa opinia, że jutrzejsze posiedzenie plenarne postanowi odroczyć konferencję, wyznaczając nowe jej zebranie za parę miesięcy, być może w październiku w Genewie.

„Wierni walucie złotej” Konferencja 6 państw

PARYŻ, 6.7. Odbędzie się dnia 8 b. m. w siedzibie Banku Francuskiego konferencja pod przewodnictwem gubernatora banku Moreta państw „wiernych walucie złotej” w której weźmie udział przedstawiciele banków emisyjnych Belgii, Holandii, Szwajcarii, Włoch i Polski.

Zebrań przedyskutować ma sytuację wytworzoną przez stanowisko tych państw wobec zagadnienia stabilizacji waluty i zdecydować

wać jakie środki mają być podjęte przeciwko oparowaniu spekulacji skierowanej przeciw walucie. Konferencja, która ma charakter czysto informacyjny zakończy się prawdopodobnie tego samego dnia.

Delegaci poszczególni nie mając specjalnych pełnomocnictw ogranicza się tylko do wymiany poglądów. Obrady powyższe mają być w najbliższym czasie kontynuowane w Bazylei.

Powrót dyrektora Barańskiego z konferencji londyńskiej

Dnia 5 b. m. powrócił do Warszawy zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego dr. Leon Barański, który w charakterze eksperta do spraw monetarnych brał udział w światowej konferencji gospodarczej w Londynie.

Dotychczas z grona członków delegacji polskiej powrócili z Londynu pp. dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu Włodzimierz Baczyński i inspektor ministerstwa

skarbu Rajchman.

Natomiast z ramienia polskich sfer gospodarczych wyjechał do Londynu prezes związku banków w Polsce dr. Wacław Fajans.

Bawi również w Londynie przedstawiciel biura traktatowego izby przemysłowo-handlowej w Warszawie dr. Roger Battaglia, który bierze udział w pertraktacjach handlowych polsko-austriackich.

Trasa lotu armady włoskiej



Krwawa zemsta porzuconej Strzały do niewiernego kochanka

Terenem zbrodnego zamachu rewolwerowego był w Warszawie.

dom nr. 56 przy ulicy Piłsudskiego. W chwili gdy z zakładu stolarskiego Leo polda Tamiera wychodził pracownik, 27-letni Zygmunt Replifski (Włochy, dom własny), podbiegła doń jakaś kobieta, która dała do Replifskiego kilka strzałów rewolwerowych. Ranny Replifski padł na ziemię; sprawcy z miejsca rzuciła się do ucieczki. Uciekająca kobieta zatrzymała dozorcę domu Jan Galka w chwili, gdy widząc się z zatrzymaną usiłowała strzelić sobie w usta z rewolweru.

Ciężko rannego Replifskiego przewoził Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Zatrzymaną przez dozorcę zamachownicę przeprowadzono do 11-go komisariatu policji. Tam bada-

na podał się za 32-letnią Irenę Franciszkę Giskównę, krawcową, zamieszkałą przy ulicy Ogrodowej nr. 45.

Badana zeznała, iż Replifski był jej narzeczonym od trzech lat. Giskówna powierzyła mu swe oszczędności w sumie 3.000 złotych, za które Replifski nabył dom we Włochach pod Warszawą. Wyłudziwszy pieniądze Replifski zerwał z narzeczoną stosunki. Giskówna twierdzi, iż niewierny narzeczony miał dać już na zapowiedzi, które wyszły w maju bież. roku. Po otrzymaniu wszystkich pieniędzy zerwał z narzeczoną i unikał od tej chwili spotkania z nią. Krwawy zamach rewolwerowy był aktem zemsty ze strony zawiedzionej dziewczyny. Zamachownicę przewieziono do urzędu śledczego.

Za beczelny rabunek 4 wyroki śmierci w Berlinie

BERLIN, 6.7. W procesie przeciwko sprawcom napadu rabunkowego na transport pieniędzy berlińskiego towarzystwa komunikacyjnego, sąd przysięgłych po ośmiu dniowych obradach skazał dziś 4 oskarżonych na śmierć, zaś dwu pozostałych na dożywotnie

więzienie.

Jak wiadomo, bandyci dokonali napadu w biały dzień we wrześniu ub. r. na jednej z głównych arterii miasta, przyczem jeden z konwojentów transportu został zabity na miejscu, dwaj inni odnieśli ciężkie rany.

Zamachowiec Matuszka przed sądem węgierskim

BUDAPESZT, 6.7. Sprawca szeregu zamachów kolejowych Sylwester Matuszka, który został wydany przez Austrię węgierskim władzom sądowym na przeciąg 4 tygodni, był poddany przesłuchaniu. Przyznał się on do winy w spra-

wie zamachu pod Bija Torbazy, lecz twierdził, że działał pod wpływem wyższym, któremu się nie mógł oprzeć. Obrona postawiła wniosek powołania ekspertów celem zbadania poczytalności Matuszki.



Głośny zamachowiec kolejowy Matuszka (x) został po procesie w Wiedniu wydany sądom węgierskim.

Duchowieństwo niemieckie bez prawa należenia do stronnictw politycznych

CITTA DEL VATICANO, 6.7. W ubiegłym tygodniu odbywały się liczne konferencje w sprawie konkordatu między kardynałem sekretarzem stanu Pacellim a wicekanclerzem von Papenem przy udziale ambasadora niemieckiego w Watykanie von Bergera i arcybiskupa z Fryburga w Bryzgowii, ks. dr. Gröbera, który specjalnie przybył do Rzymu, by dać wyraz pogładowi Episkopatu niemieckiego na obecną sytuację w Rzeszy. Podpisanie układu wyznaczone było na 4-ty lipca ale nie doszło do skutku również i w dniu następnym z powodu braku ostatecznej

odpowiedzi z Berlina.

Nowy konkordat, uzgodniony z postulatami obecnego reżymu, dotyczy całej Rzeszy i znosi obowiązujące dotychczas traktaty z Bawarią, Prusami i Badenem. Szczególny nacisk położono w nim na zabezpieczenie wolności Akcji katolickiej, która ma stać ponad wszelkimi partiami politycznymi, podlegając wyłącznie biskupom. Konkordat zawiera szczegółowe przepisy, zabraniające duchowieństwu należenia do stronnictw politycznych. Pod tym względem jest on wzorowany na konkordacie z Włochami.

Strajk górników Belgii Obawy robotników polskich

BRUKSELA 6.7. Wśród górników polskich w Belgii duże zaniepokojenie budzą nastroje strajkowe, jakie przejawiają się w poszczególnych zagłębach węglowych.

Wybuch strajku stawia górników polskich w niezwykle ciężkiej sytuacji, albowiem jako cudzoziemcy, nie posiadający pracy, są oni wysiedleni z granic państwa.

Jedną z głównych przyczyn strajku ma być nowy dekret rządu belgijskiego, obniżający renty górnicze na starość i reny inwalidzkie.

W miejscowości Jammes strajkowało już około 1.800 górników. W Limburgii proklamowano strajk, jako protest przeciwko zatrudnieniu górników cudzoziemskich, w szczególności Holendrów.

Kwiatowa owacja tłumów dla zwolnionych inżynierów angielskich

LONDYN, 6.7. Na dworzec Buckingham przybyli wczoraj popołudniu wypuszczeni z więzienia m. skiewskiego, dwaj inżynierowie firmy „Vickers”, Mac Donald i Thornton, witani owacyjnie przez tłumnie zgromadzoną publiczność. Samochody, którymi odjechali

obaj inżynierowie wraz z rodzinami, obrzucone zostały kwiatami. Inżynierowie Mac Donald i Thornton podjęci zostaną na bankiecie w Foreign Office, wydanym na ich cześć przez min. spr. zagr. s. Simona.

Katastrofa samolotowa na berlińskich kortach tenisowych

BERLIN, 6.7. Na korty tenisowe Klubu Blauweiss w Berlinie spadł dziś przed południem z wysokości 300 m. samolot sportowy. Pilot uległ ciężkim obrażeniom, pasażer-

ka poniosła śmierć na miejscu. Aparat jest zupełnie zdruzgotany. Dotychczas nie zdołano zidentyfikować ofiar katastrofy.

Zwolnienie dyrektorów kopalni z aresztu śledczego

W dniu wczorajszym na zarządzenie władz sądowych został zwolniony z aresztu śledczego, gen. dyktor Zakładów hr. Donnersmarcka, Vogt oraz dyrektor Buzek. Również zwolniono z więzienia inspektorów kopalni Bresslera i Teubnera. Dochodzenia przeciwko nim prowadzone są jednak w dalszym ciągu.

Obecnie dowiadujemy się, że w chwili aresztowania dyr. Buzka, prosił on o udzielenie mu rozmowy z hr. Donnersmarckiem, właścicielem Zakładów. Dyrektor Buzek

miał wówczas odwagę nakłaniać hr. Donnersmarcka, by pod żadnym pozorem nie zgodził się na ponowne uruchomienie kopalni.

Wznowienie pracy w zamkniętych kopalniach

W dniu wczorajszym na obu uruchomionych chwilowo kopalniach, Donnersmarck i Bluecher, rozpoczęto pracę. Obie zmiany pracowały w dniu wczorajszym normalnie.

Wspólna platforma w wielu sprawach między Francją a Sowietami

PARYŻ, 6.7. Dziś rano minister Paul Boncour odbył konferencję z komisarzem Litwinowem, która trwała około trzech kwadransów.

Komunikat wydany po konferencji wyjaśnia, że obydwaj mężowie stanu, poruszyszy ogólne zagadnienia polityczne, stwierdzili z zadowoleniem wspólną platformę w wielu sprawach między obu krajami od czasu ratyfikacji paktu o nieagresji między Rosją a Francją.

Minister Paul Boncour — głosi komunikat — gratulował komisarzowi Litwinowi doniosłej roli, jaką odegrał w przygotowaniu i zawarciu konwencji, dotyczącej określenia napastnika, która to konwencja jest uświęceniem w Londynie wysiłków, jakie Paul Boncour przedsięwziął w Genewie.

Protokół podpisany obecnie w Londynie, który jest pierwszym konkretnym rezultatem dyskusji genewskich, wprowadza ZSSR, który zmanifestował swą wolę pokojową do koncernu europejskiego.

„Rosja wraca do Europy” po obradach londyńskich

GENEWA, 6.7. „Journal des Nations” w artykule „Rosja wraca do Europy” porównuje podpisany protokół o określeniu napastnika z układem w Rapallo i stwierdza, że wówczas nie udało się Niemcom wciągnąć Rosji do koncernu wielkich mocarstw.

Wiedni, 6.7. — Z Sofii donoszą, że w bułgarskich kołach politycznych rozważana jest możliwość przystąpienia Bułgarii do konwencji o ustaleniu definicji napastnika. Według poglądów Bułgarii

Węgry i Bułgaria zgłoszą akces do konwencji

WIEDEN, 6.7. — Z Sofii donoszą, że w bułgarskich kołach politycznych rozważana jest możliwość przystąpienia Bułgarii do konwencji o ustaleniu definicji napastnika. Według poglądów Bułgarii

zgłosiłaby swój akces do tej konwencji wraz z Węgrami. Czynniki rządowe nie zajęły dotychczas stanowiska wobec tych poglądów, które kursują w sposób uporczywy.

Niejednolite skoki dolara lekka zniżka funta angielskiego

Wahania na rynku pieniężnym nie były wczoraj tak silne, jak w dniu onegdajszym. Funt szterling naogół nieco zniżkował. Przekaz na Londyn był notowany w Warszawie 29.82 — 29.80 (wczoraj 29.90 — 29.85), a w Paryżu 85.08.

Wahania dolara były niejednoznaczne. Na giełdzie warszawskiej ciek na Nowy Jork był notowany 6.55, t. j. o 7 groszy niżej, a przekaz telegraficzny — 6.57, t. j. o 8 groszy niżej. W Zurichu wpływy na Nowy Jork przyjmowano o tym samym kursie co we środe, t. j. po 3.85. Na tomiast w Paryżu kurs przekazu na Nowy Jork nieco zwyżkował z 17.78 na 18.88.

Według notowań giełdy londyńskiej, kurs dewizy paryskiej pozostał bez zmiany na poziomie 85.09, kurs dewizy szwajcarskiej również prawie bez zmiany, wykazał różnicę przy notowaniu 17.33 (wczoraj 17.34). Jedynie wskutek zwyżki dolara na giełdach zagranicznych kurs dewizy nowojorskiej był notowany 4.49 i 3/8, gdy wczoraj 4.52%.

Na giełdzie nowojorskiej również zaznaczyła się zwyżka dolara, a skutkiem tego dewizy europejskie zniżkowały: Londyn z 4.52 na 4.50 i 5/8, Paryż z 5.21 na 5.29%, a Szwajcaria z 26.10 na 26.00.

Posłowie niemieckiego centrum zrzekają się mandatów

BERLIN, 6.7. — Jak słychać, szeregi posłów niemieckiego centrum zrywają przysięgę i zrzekają się swych mandatów po-

sełskich do Reichstagu i sejmów krajowych. Wśród nich znajduje się b. kanclerz Rzeszy dr. Brüning.

Izba Gmin ponownie potępia Niemcy

Do przedstawicieli parlamentu przyłączył się minister John Simon

LONDYN, 6. 7. W izbie gmin odbyła się wczoraj w ramach debaty nad polityką zagraniczną niezwykle ciekawa dyskusja, która zarówno swą formą, jak i treścią przypomina żywo głośnie przed trzema miesiącami dyskusję antyniemiecką.

Pierwszy zabrał głos przywódca stronnictwa robotniczego Lansbury.

Nawiązując do spraw równouprawnienia militarne Niemiec, Lansbury wskazał, iż obecne nastroje nowych Niemców, szkolących zupełnie jawnie całą młodzież w rzemiośle wojennym i przygotowywujących się mnie lub więcej jawnie do wojny odwetowej w niczym nie mogą usprawiedliwić oficjalnego przyznania Niemcom zasady równouprawnienia militarne.

Uprawiana obecnie dzika orgia nietolerancji wobec wszystkich obywateli „nieprawomyślnych“.

Włosi na Islandji w locie ponad Atlantyk

LONDYN, 6. 7. — Z Reykjavíku nadeszła wiadomość, iż eskadra włoska wczoraj o godz. 19 min. 15 czasu środkowo-europejskiego przybyła do portu, gdzie zakończyła bez wypadku trzeci etap swego lotu.

Warunki atmosferyczne podczas lotu były sprzyjające.

Pierwszy opuścił się na wodę o godz. 16.59 aparat gen. Balbo, a następnie inne hydroplany. O g. 17 m. 28 wodowanie było ukończone.

Gen. Balbo witał w porcie premier Islandji, Geirson, oraz przedstawicieli państw obcych i burmistrz Reykjavíku.

Córka premiera wręczyła gen. Balbo bukiet kwiatów.

Miasto Reykjavík zgłosiło lotnikom włoskim entuzjastyczne powitanie. Niemal wszystkie domy były udekorowane flagami włoskimi.

Insynuacje nad Odrą przy poświęceniu mostu w Głogowie

BERLIN, 6. 7. — W Głogowie odbyło się wczoraj poświęcenie nowo wybudowanego mostu na Odrze kosztem 800.000 marek.

W przemówieniu okolicznościowym nadprezydent polski śląski Brückner wskazał na rzekome niebezpieczeństwo, grożące Śląskowi od wschodu.

Jako cel aktywnej polityki wschodniej.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Gdańsk 173.85; Holandia 358.40; Londyn 29.82 — 29.80; Nowy Jork 6.56; Nowy Jork (kabel) 6.57; Paryż 35.09; Praga 26.54; Szwajcaria 172.20.

Papiery procentowe

7 proc. poź. stabilizacyjna 48.75 — 48.38 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna 101.75; 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 46.75; 5 proc. konwersyjna 43.50; 6 proc. poź. dolarowa 41.25 — 40.50 (w proc.); 10 proc. poź. kolejowa 101.00 — 100.75 (w proc.); 5 proc. poź. kolejowa konwersyjna 40.00; 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L.Z. ziemski 39.25 — 38.75; 8 proc. L.Z. Warszawy 40.00 — 40.50; 8 proc. L.Z. Łodzi 37.00.

Akcje

Bank Polski 75.50; L'ipon 9.75 —

przejawiające się z coraz większą jaskrawością nastroje zaboborne, stojące w sprzeczności z zasadami rozbrojenia moralnego, mogłoby spowodować po przyznaniu Niemcom w myśli zasady „fair play“ równouprawnienia dla pokoju świata niezwykle groźne niebezpieczeństwo.

W toku dyskusji sir Austin Chamberlain oświadczył, że W. Brytania trudno jest utrzymać przyjazne stosunki z Niemcami, które ze swej polityki usunęły wszelkie idee, na jakich podstawowo opiera się W. Brytania.

Chamberlain oświadczył dalej, że to, co rząd Hitlera stosuje wobec samych Niemców, wystarczy, aby groziło niebezpieczeństwem nie tylko w Niemczech, lecz i poza granicami Rzeszy.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

nikomu nie można brać za złe, jeżeli się nie chce rozbroić, albowiem kto się rozbraja, ten tylko ułatwia Niemcom przygotowanie się do przyszłego ataku.

LONDYN, 6. 7. — Omawiając w izbie gmin sytuację niektórych mniejszości narodowych w Niemczech minister John Simon stwierdził, że Niemcy powinny zdać sobie sprawę z faktu, że to, co zostało powiedziane na ten temat w związku z ostatnimi wypadkami w Niemczech jest istotnym wyrazem uczuć, jakie w społeczeństwie angielskim wzbudziły te wypadki.

Mam nadzieję — oświadczył minister — że przyjdzie czas, kiedy będziemy mogli z całą świadomością i całym sercem przyczynić się do rozwiązania zagadnień niemieckich.

Ale może to nastąpić jedynie wtedy, jeżeli będziemy pewni, że mniejszości narodowe będą traktowane w Niemczech w sposób właściwy.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

W tym stanie umysłów, jaki dziś panuje w Niemczech i jaki ujawniają hitlerowcy przy każdej sposobności, rozbrojenie nie jest możliwe.

Dziatwa polska z Berlina w Warszawie



Onekdaj w drodze na kolonie przybyli do Warszawy dzieci polskie z Berlina i okolic sprowadzone do Polski przez Tow. Pomocy Dzieciom Polskim w Niemczech.

Królowna i jej rozkazy przed armią fotografatorów i reporterów

Zabawne było spotkanie holenderskiej księżniczki Juljanny z angielskimi reporterami.

Następczyni tronu przybyła do Anglii w celach prywatnych, by odwiedzić swych angielskich krewnych. To też zdziwiła się bardzo, gdy pierwszy jej krok na ziemi angielskiej powitany był przez gromadę panów z notesami i wiecznymi piórami.

Przyszła monarchini życzyła sobie jak zwykła śmiertelniczka: „Nie życzę sobie fotografowania! Godzina osiemnaście, to trochę za wcześnie na wywiad, zresztą jestem nieubrana i wogóle...”

Juljanna miała na sobie zielony płaszcz nieprzemakalny, który bardzo ładnie harmonizuje z jej rudą koafurą. Jest to osłodka zafarbowana, doskonale utuczona na holenderskim nabiale.

Widząc, że protesty na nic się nie dadzą, wyciągnęła z woreczka luster-

ko, w ręce swej „dame de compagnie”, i zaczęła się przegladac i poprawiac włosy. Gdy jednak z pod czapeczki wysuwały się coraz inne niesforne loczki, księżniczka zawołała wladczym głosem:

— Proszę mnie zostawic samą i zabrac aparaty!

Komende te bezskutecznie powtarzala trzykrotnie, po angielsku, niemiecku i holendersku, nie na wiele sie jednak zdalo.

Księżniczka Juljanna, nawiasem mówiac, jest osobą wysoce wykształconą: zna gruntownie kilka obcych języków, studiowała na uniwersytecie w Leydzie, wiodac żywot zwykłej studentki i przygotowuje się do dyplomu doktora praw.

W Londynie zamieszkała w swej cokol, księżnej Alicji w Kensingtonie, w towarzystwie sekretarki i damy do towarzysztwa i spędziła tu 10 dni.

400 niezjedzonych obladów A wszystkim winien twórca technokracji

Pisaliśmy już niejednokrotnie o kierunku zwany technokracją, która na podstawie techniki miała rozstrzygnac wszelkie problemy, niekajac obecną ludzkość wraz z kryzysem i bezrobociem wladczynie. Pisaliśmy także o tem, że twórca tej nowej teorii Howard Scott został usunięty z katedry uniwersytetu amerykańskiego, z której głosił swe nowe prawdy i że idea jego całkowicie zbankrutowała.

Przed paroma dniami w Chicago odegrał się ostatni, raczej humorystyczny akt tego dramatu „profesora” Scotta.

W Chicago odbywał się właśnie kongres technologów amerykańskich, na który przybyło przeszło 400 delegatów z całej Ameryki. Uczestnicy kongresu odgrywali się ogromnie od teorii i osoby „profesora” Scotta.

Tymczasem nieszczyśliwy teoretyk postanowił, mimo wszystko, bywac na zebraniach i niezaproszony przychodząc na posiedzenia zjazdu. Na jednym z takich ze-

brań wygłosił przemówienie, w którym powiedział, że technokracja musi zatriumfowac na świecie, jeżeli nie inna droga, to na podstawie przemocy i bagietów.

To tak rozniewalo uczestników zjazdu, że postanowili bojkotowac Scotta.

Do ostatecznej rozgrywki przyszło z okazji galowego obiadu zjazdu.

Bankiet ten zamówiony był na 400 osób w jednym z pierwszorzędných hoteli Chicago. W ostatniej chwili dowiedziano się, że Scott przybędzie również na ten obiad. Wówczas postanowiono, że nadeszła chwila do okazania mu bojkotu.

Nagle wszystkich 400 uczestników rozbiłszy gwałtownie głowy i wymówili się od obiadu, zaś prezes zgromadzenia został pilna depesza wezwany do Waszyngtonu.

Gdy Howard Scott zjawił się na bankiet, zastał 400 nakryć, ale ani żywej duszy.

Samolotami po złoto Za jedne 2500 złotych — złote nadzieje

Na terytorjach Labradoru, należących do Nowej Fundlandji, znaleziono nowe pokłady złota piasku.

Ciągną się one na przestrzeni 2300 mil ang. (mila ang. równa się przeszło półtora kilometrowi) i podobno są równie bogate, jak pola w Klondyke, dokąd wędrowali, poczynając od roku 1896 tłumy ludzi pochanych gorączką złota.

Od czasów owych wypraw po złoto przed laty 36-ciu ludzie udoskonalili sposób dostawiania się na miejsce. Wówczas wędrowano tam koniami, a teraz pociągami. Dziś już do rozporządzenia ogarniętych gorączką złota są samoloty.

Statkiem można się dostać do Siedmiu Wysp przy ujściu rzeki św. Wawrzyńca, a tutaj oczekują samoloty do wynajęcia. Lot taki trwa dwie godziny, a wynajęcie samolotu kosztuje 76 funtów, czyli około 2 i pół tysiąca złotych.

Przeważna ilość tych, co wyruszają na poszukiwanie złota, to Amerykanie, trochę jest Kanadyjczyków, trochę mieszkańców Nowej Fundlandji. Z ramienia rządu tego kraju wyruszył też na miejsce geolog dr. Gill, Kanadyjczyk.

New Fundlandja spodziewa się, że Labrador stanie się wkrótce dla niej tem, czem jest Alaska dla Stanów Zjednoczonych.

Coś dla Pań

Szkola uśmiechów

Wytworna przełożona pensji paryskiej, panna Durant, obok kursu nauk, wyznaczonego programem ministerialnym, prowadzi w swym zakładzie naukę uśmiechów. Wchodzi ze slusznego założenia, że wszelkie przyrodzone talenty i zalety muszą być rozwijane prawidłowo, aby nie popaść w dyletantyzm; tembardziej to, co stanowi największy urok kobiety — wdzięk.

Na pierwszej lekcji uczennice śmieją się same z siebie, a raczej ze swej nieświadomości, która pocztywała za wdzięk brzydkie krzywienie się i szczyrzenie żebów.

— Pokazać na przykładzie oka perłiste ząbki, to bardzo wskazane — poucza mistrzyni — ale ciągle rozciąganie ust od ucha do ucha stale jest dla estetyki niepożądanem. Piękno uśmiechu polega nie na zewnętrznym grymasie, lecz na duchowym nastawieniu: uśmiech, jak

miłość, musi być darem i objawieniem. Tak jak nie można kochać na zimno, nie można się i zimno uśmiechać. W cieple uśmiechu kryje się jego zwalajaca siła!

Lekcja nie poszła w las. Kiedy po niej jakimś czasem przyszł do szkoły inspektor, zwrócił jego uwagę niezwykle pociągające, uśmiechnięte buziaki papilek.

— Widzę, że szkoła pani wyróżnia się nie tylko doskonałymi postęпами, ale i wyjątkowo sympatycznym zespołem uczennic — zauważył. — Zwłaszcza ich pogodny, uprzejmy uśmiech... Bo pytanie, co jest ważniejsze w dzisiejszych czasach: prawienie mądrych rzeczy totem oschłym i z ponurym wyrazem twarzy, czy choćby trochę bezsens, podany z czarującym uśmiechem?

— Myślę, panie profesorze — że dla kobiety, chyba to drugie...

Zastępy zbrojnych pilnują dziecka Biedne bogate niemowlę

Sześciu uzbrojonych dozorców i ośmiu równie uzbrojonych policjantów czuwa nieustannie nad bezpieczeństwem najbogatszego dziecka na świecie, chroniąc go przed porwaniami.

Cóż to za dziecko? Matka jego jest słynna w Ameryce śpiewaczka Libby Holman, była gwiazda Broadwayu, która przed dwoma laty poślubiła milionera.

Przed paroma tygodniami milioner ów zginął w tajemniczych okolicznościach, zastrzelony przez bandytów. Od tej chwili miss Holman żyje w nieustannym strachu, że ci sami bandyci porwą jej dziecko.

Mieszkając z małżeństwem w wspaniałym pałacu na wyspie Rhode, strzeże dziecka nieprzerwanie dniem i nocą.

Do parku pałacowego nie posiada wstępu nikt obcy pod żadnym pretekstem. Mleko dla maleństwa jest przysyłane w specjalnych szczelnych butelkach z Bostonu, gdyż matka obawia się zatrucia dziecka.

To najbogatsze dziecko świata jest więc w istocie bardzo, bardzo biedne i żadna matka nie powinna zazdrościć losu milionerki miss Holman.

„Epileptyczna” procesja Niezwykła tradycja w miasteczku

W miasteczku luksemburskim, Echterbach odbywa się co roku tradycyjna procesja tańcząca. Zwyczaj ten istnieje już od kilku wieków.

Według podania, w 8-ym wieku po Nar. Chrystusa miano powiesić niewinnego człowieka.

Skazany poprosił, aby mu pozwolono przed śmiercią zagrać na skrzypcach. Gdy otrzymał zezwolenie, zagrał tak skoczną melodię, iż wszyscy obec-

ni na egzekucji — puścili się w tany. W czasie tych piasów wesoly muzykant ulotnił się, nie zatrzymany przez nikogo. Od tam do roku ludność Echterbach urządziła tańczące procesje.

Uczestnicy posuwają się przy dźwiękach muzyki, robiąc 5 kroków naprzód i 2 w tył.

Na tę procesję zjeżdżają się epileptycy w nadziei cudownego uzdrowienia.

Dekada Jowisza od dnia 3 do dnia 12 sierpnia włącznie



przywódcą konserwatystów angielskich; Herbert Clark Hoover — poprzedni prezydent Stanów Zjednoczonych; Smetona prezydent Litwy; Paul Boncour i inni.

Zdolności prorocze tego dekanatu przejawiały się w Madame de Thebes — słynnej wróżce paryskiej i w Alanie Leo — najwybitniejszym z astrologów angielskich.

W stosunku do podwładnych dzieł tej dekady Jowisza są tolerancyjni i wspaniałomyślni. Dobre serce jednakże czyni ich nieraz ofiarą podstępnych machinacji, przedsiębiorczych w celu wykorzystania ich miłosierdzia.

Nie wierzą w złą naturę człowieka i zaraz je szybko ukarzą — nie mszczą się i nie pamiętają uraz doznanych.

W sprawach państwowych tacy ludzie odważnie bronią swych zasad. Spokój, samotność, równowaga, harmonia, miłość — to najlepsze lekarstwa dla ludzi urodzonych w tej dekady Jowisza.

Dekana ten symbolizuje miłość, towarzyskość, unikanie kłótni, wielką wiarę w siebie.

Wedle starych tekstów dekanat ten oddarza ludzi usposobieniem szczerym, uprzejmym, przyjaznym, dając powodzenie w spekulacjach, sympatię otoczenia, szczęście w pożytku rodzinnym, a także duże zdolności do rozwoju umysłowego i duchowego, religijność, zamiłowanie do podróży i stosunków z zagranicą, zarówno jak i zainteresowanie sportem oraz myślistwem.

Tacy ludzie wykazują przy swych zdolnościach organizacyjnych duży instynkt do interesów, poczucie odpowiedzialności moralnej, są ruchliwi i mają nieraz przeczuć prorocze.

Łaczą oni ze stałością charakteru, siłą woli, wytrwałością — silne uczucia, prawdy, szczerłość, zdecydowanie. Są werni — ale nie w miłości. Nie można od nich tego wymagać, gdyż są bardzo namietni i uczuciowi. Tylko przy wyjątkowo silnej miłości potrafia dochować wierności.

Mają zamiłowanie do występowania okazalego, ceremonij, do wszystkiego, co wielkie i wspaniałe.

Według astrologów amerykańskich — dzieł tej dekady Jowisza wykazują godną podziwu zdolność przekonywania innych o słuszności swego zdania i potrafią organizowac innych ludzi i radzić im — jak to wykazują przykłady: Primo de Rivera, ostatni dyktator hiszpański; Stanley Baldwin —

W świecie nauki ta dekada ma licznych przedstawicieli: Johann Gutenberg — wynalazca sztuki drukarskiej, Hugo Eckener — popularny konstruktor Zeppelinów, dr. James Loeb — ceniony fizjolog amerykański, Friedrich List — ekonomista.

W świecie sztuki tę dekade reprezentują znani kompozytorzy Giuseppe Verdi i Aleksander Konstantinowicz Głazunow, malarze: Ilja Riepina i Henri le Sidaner — znany impresjonista francuski.

W Polsce ta dekada Jowisza ma nie zbytnie licznych przedstawicieli w osobach biskupa Żalskiego — twórcy słynnej biblioteki, Jakóba Bojko — senatora, znanego polityka Romana Dmowskiego oraz literata Jerzego Hułowicza.

W świecie filmu tę dekade Jowisza reprezentują: m. in. młodziutka Anna Dvorak i bardzo typowe Agnieszka, Anita Page, Dorothy Jordan oraz Charles Farrell.

Gemin.

Na nową placówkę



Onekdaj przybył do Warszawy nowy poseł Hiszpanji przy rządzie polskim Franciszek de Asis Serrat y Bonafite (x) dotychczasowy ambasador hiszpański w republice Kuba. Na zdjęciu poseł Serrat w towarzystwie charge d'affaires Perez Caballero i ks. Pons opuszczają dworzec Główny.

Ciągnące konie



Jedna z kapitalnych prac Płotera Michałowskiego z obecnej wystawy w Zachęcie „Żołnierz i koń w sztuce polskiej”.

Warszawskie migawki sądowe

Miłość pod autem Nie każdy kierowca ma szczęście

Różne są drogi trafiania do sądu kobiety. Często trzeba złożyć u jej stóp wielki majątek, czasem płomień uczucia, a niekiedy wystarczą... przejechać ją samochodem.

Doświadczył tego na sobie znany automobilista inżynier Zbigniew Kl-ski.

Zdarzyło się pewnego kwietnia wego popołudnia, iż p. Zbigniew prowadząc swoją 40-konną limuzynę, wjechał w Alejach Jerozolimskich młoda pannę, usiłującą przebiec jezdnie tuż przed maszyną.

Inżynier nagłym ruchem przysiadł obydwa pedały, chcąc wóz zahamować. Było już jednak za późno. Zderzak umieszczony na przodzie auta przewrócił nieszczęsną panienkę. Upadła pod koła, które obróciły się nad nią jeszcze kilkakrotnie.

Z okrzykiem zagrożenia rzucił się w stronę miejsca wypadku tłum przechodniów. Przerażony inżynier wyskoczył na jezdnię, podniósł swą mimowolną ofiarę, ułokował ją w aucie i pełnym gazem pomknął do lecznicy doktora Solmana.

Rany okazały się dość ciężkie. Chora leżała bez przytomności i nie odzywała się w ciągu dni czterech, które były dla inżyniera prawdziwym piekłem.

Kilka razy dziennie przybiegał do lecznicy, stawał przy łóżku swej ofiary, wdpatrywał się w jej martwe prawie ale prześliczne rysy i gryzł ręce z rozpaczą.

Nareszcie przytomność wróciła. Tego dnia chora otworzyła oczy, wjrzała obok swego łóżka wspaniałego bukiet róż i owego pana z auta.

Inżynier njął rękę panienki, przedstawił się i lekarz zażądał tego i gorąco, aż lekarski dyżurny

musiał mu zwrócić uwagę, by nie męczył chorej.

Od tej pory codziennie zjawiał się przy łóżku róż. Coraz bardziej płomiennie. Codziennie również przychodził inżynier coraz bardziej zakochany.

Aż wreszcie doszło do tego, że woźny grodzkiego sądu „samochodowego” chcąc wręczyć wezwanie p. Halinie Witwickiej, aby się stawiła na rozprawę sądową przeciwko inżynierowi Kl-ski, w charakterze poszkodowanej, nie mógł jej znaleźć pod wskazanym adresem: Wilcza 9.

Wezwanie oddał w mieszkaniu oskarżonego, gdyż panna Halina została tymczasem pania inżynierowa.

Oczywiście na odbytej rozprawie wypadł wyrok uniewinniający, gdyż ofiara wzięła całą winę wypadku na siebie i oświadczyła, że doznała tylko nieznacznych podrapań.

— Nie każdy jeden kierowca ma szczęście. Mnie jak się co pod wóz trafi to albo starozakonny Żyd albo posterunkowy — rzekł z żalem po tym wyroku p. Teodor Miętuś, szofer taksówki, oczekujący na swoją sprawę o przelechanie policjanta.

„Przyrost” planet

W ostatnim roku odkryto 40 nowych małych planet, a wśród nich jedną, za uważaną przez astronoma Delportea, znajdująca się bardzo blisko ziemi, gdyż tylko w odległości 10 milionów km.

Ogółem znamy dotychczas 1223 małych planet, które w mniejszej lub większej odległości towarzyszą nam w nieustannej podróży w przestrzeni kosmicznych.

Co wróza gwiazdy na dzień 7 lipca?

Najpierw dysonanse a potem harmonie



Wczesne godziny rannego dnia mogą nam jeszcze przynieść pewne napięcie i podrażnienie, zwątpienie, nieścisłość lub niepewność. Może się do tego dolać chęć zmiany poglądów, ścierania się dwóch przeciwnych idei, pragnienie odrzucenia tego, w co się dotychczas wierzono i rekonstrukcji nowego światopoglądu.

W miarę podnoszenia się słońca nad horyzontem sytuacja znacznie się wygładza stopniowo, a okres podniow — około godz. 13-ej — obiecuje dodatnie wpływy kosmiczne harmonizujące i ustalające. W czasie tym możemy z powodzeniem załatwiać interesy dotyczące ziemi i jej produktów, rolnictwa, ogrodnictwa, architektury, nieruchomości, kopalni i garbarstwa.

Godziny popołudniowe mogą przynieść nieszczerzone nastroje, niepewność, niezadowolnienie lub też jakieś przykrości, spowodowane przez bliskich, przyjaciół albo znajomych.

Jednakże po godz. 17-ej — a właściwie bliżej już godz. 18-ej zaznaczy się passa pomyślna, która można wykorzystać w wielu kierunkach. Przede wszystkim w załatwianiu spraw finansowych, handlowych, urzędowych, we współdziałaniu z innymi. W czasie tym możemy osiągnąć powodzenie w stosunkach z wszelkimi wyżej stojącymi oraz we wszelkich nowych poczynaniach.

Późniejsze godziny zarówno jak i wieczór — zapowiadają się dodatnio i nie wykazują działań ujemnych wpływów kosmicznych.

Dzień dzisiejszy może nam przynieść spótygowanie się ambicji, pracowitości, chęć zdobycia uznania i poprawy swej sytuacji życiowej, myśli o sprawach zawodowych i obmyślanie swych czynów na przyszłość.

Dzień dzisiejszy urodzone — ambitne, praktyczne, sprawiedliwe — o usposobieniu szlachetnym — osiągnie powodzenie we współdziałaniu z innymi i we wszelkich sprawach finansowych. Będzie ogólnie poważane.

RADJO WARSZAWSKIE

PIATEK
WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.)
7: Sygnał czasu i głośn. „Kiedy rano wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:30: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12:05: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:35: Płyty.
15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 15:50: D. c. płyt.
16: Koncert popularny z Ciechocinka.
17: Odczyt: „Kobiety w życiu Norwida”. 17:15: Koncert solistów.
18:15: Odczyt: „Kancelarz Lew Sapieha (w 300-ą rocznicę zgonu)”. 18:35: Płyty.
19:40: „Na widnokręgu”.
20: Koncert symfoniczny.
21:10: D. c. koncertu.
22: Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22:40: D. c. muzyki tanecznej z Ciechocinka.

ne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:30: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12:05: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt.
16: Audycja ze Lwowa dla chorych. 16:30: Koncert popularny.
17: Odczyt: „Etyka nowego człowieka”. 17:15: D. c. koncertu.
18: Odczyt: „Groźby komety”. 18:20: Recital fortepianowy St. Staniewicza. 18:50: Transmisja międzynarodowych wielkich zawodów pływackich. 19:40: Kwadrans literacki — J. Jan-kowskiego.
20: Płyty. 20:30: Koncert religijnej muzyki żydowskiej.
21:15: „Przegl. rolniczej prasy kraj. i zagr.”. 21:30: Koncert Chopinowski w wyk. M. Wilkomirskiego.
22: Muzyka taneczna. 22:40: Muzyka taneczna. W przerwie o g. 23:30: „Wiadomości z Kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wy-spie Niedźwiedziej”.

SOBOTA

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.)
7: Sygnał czasu i głośn. „Kiedy rano wstają zorze”.

Odrutowane miasto

W dążeniu do nadania naszemu miastu estetycznego wyglądu nie można pominąć sprawy instalacji elektrycznych. W znacznie mniejszych od Białegostoku miastach lampy elektryczne wiszą na efektownych słupach żelaznych, nie rażących, tak jak nasze słupy drewniane, swoim wyglądem. Dopiero teraz — w związku z urządzeniem bulwarów na terenie części parku wojewódzkiego — elektrownia zdecydowała ustawić 40 słupów lanych wysokości 3 metrów na fundamentach betonowych. Równocześnie ułożony będzie kabel podziemny, tak że druty nie będą zwisały od słupa do słupa, jak to widzimy w całym mieście. Ale to tylko na terenie bulwarów.

Podpisując ostatnią swą umowę z elektrownią, miasto zastrzegło sobie, że na głównych ulicach lampy elektryczne zawieszane będą na linie na środku jezdni. Chodziło właśnie o usunięcie owych brzydkich słupów, a równocześnie — drutów, biegnących ponad chodnikami, a to przez umieszczenie ich albo na odpowiednich metalowych słupach na dachach domów, albo też w drodze ułożenia kabli podziemnych. Niestety — nie powiedziane to zostało wyraźnie w umowie. Wskutek tego elektrownia białostocka urządziła nprz. na ul. Sienkiewicza lampy na linkach do środka jezdni, pozostawiając jednak po stronie nieparzystych numerów domów, owe nieestetyczne słupy wraz ze szpecącymi miasto drutami. W ten sposób cel, jaki miało owo zastrzeżenie w umowie został pominięty.

Szpecą również miasto druty, rozciągnięte na frontonach domów. Zastanawia one gęsto nieładko całą ścianę przeważnie nisko w miejscach przeznaczonych na szyldy, utrudniając lub wprost uniemożliwiając tynkowanie i malowanie. Nie jest to zarazem ani wygodne, ani bezpieczne, bo jak nam nprz. komunikują — zatrudnieni wczoraj przy usuwaniu szyldów przy ul. Sienkiewicza 20 robotnicy mogli zostać porażeni prądem.

Na te niedogodności przy odnawianiu domów zwróciła uwagę pracująca nad podniesieniem wyglądu estetycznego miasta komisja artystyczna przy magistracie, kierując odpowiednie pismo do urzędu wojewódzkiego. Niewątpliwie zajmie się komisja również owymi słupami i odrutowującymi niebo przewodnikami elektrycznymi, a przy dobrej woli dyrektora elektrow-

ni, p. inż. K. Riegerta, da się to wszystko odpowiednio uporządkować.

Biorący udział w zwalczaniu potajemnego uboju pod groźbą śmierci

Zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania członków cechu rzeźników i masarzy powstał komitet, mający na celu współdziałanie z władzami w walce z potajemnym ubojem, który — jak wiadomo — dochodził już do zastraszających rozmiarów, grożąc zdrowiu ludności m. Białegostoku. Komitet ów postanowił prowadzić kontrolę pracy zawodowej rzeźników, a w razie stwierdzenia, iż trudni się ktoś potajemnym ubojem, powiadamiać o tem magistrat lub policję.

Wśród uprawiających potajemny ubój zawrżali. Postanowili się oni zemścić. I oto dn. 3 b. m. napadnięci i mocno pobici zostali dwaj członkowie komitetu, którzy energicznie współdziałali w akcji potajemnego uboju. Josela Rubinsztajna, zamieszkałego przy ul. Zamenhofa 28, i Chaima Lewa, zam. przy ul. Żelaznej 4. Rubinsztajn napadnięty i pobity został przez Jankla i Berela Szwarców, zamieszkałych przy ul. Zamenhofa 31, Chaim Lew — przez Chaima i Lejzera Bekierów (Malinowskiego 12), u których niedawno znaleziono w antysanitarnych warunkach mięso z potajemnego uboju, oraz Szloma Bekier (Malinowskiego 8).

Przeciwko sprawcom pobicia

Uruchomione zostały następujące zakłady: wykończalnia sukna F. Poczubuckiego przy ul. Konopnickiej 3 (zatrudniono

20 robotników) oraz oddział przedalnia Żeligmana przy ul. Konopnickiej 3 (pracę uzyskało 35 robotników).

Uruchomione fabryki

cech rzeźników skierował skargę do prokuratora, załączając świadectwa lekarskie, świadczące o silnym pobiciu Rubinsztajna i Lewa, podając świadków napadów oraz wskazując, że napady te świadczą, iż członkowie komitetu w pełnieniu swych obowiązków społecznych narażeni są na niebezpieczeństwo ze strony zorganizowanej grupy, która bandyckimi metodami usiłuje utrudniać walkę z zatrutowaniem ludności.

Skarżący piszą m.in.: „Posiadamy informacje, iż zorganizowała się tajna szajka, która ma na celu zgładzić osoby, biorące udział w zwalczaniu tajnego uboju i w ogóle ciagle grozi śmiercią naszym ludziom, pragnąc tem samem nas steroryzować.”

Jeśli zarzut ten jest słuszny — to sprawa przybrała bardzo poważny obrót. Niewątpliwie władze bezpieczeństwa zajęły się już nią bliżej.

Zatwierdzony wyrok

Sąd grodzki w Sokółce rozpatrywał w swoim czasie sprawę: Franciszka Lipnickiego, Michała Jackiewicza, Antoniego Jackiewicza, Jana Zalewskiego, Icka Kaczerewicza i Lejzera Kulewskiego, z których pierwsi trzej oskarżeni byli o to, iż w nocy na 23 lutego b.r. zrabowali buhaja, stanowiącego własność Bolesława Leosza, a pozostali — że następnego dnia we wsi Znoski nabyli tego buhaja od Franciszka Lipnickiego.

Wiele hałasu o nie

Czyta się ciągle reklamy o najnowszych wynalazkach, które mają rzekomo wpływać na zmniejszenie ilości nikotyny w papierosach. Samo zagadnienie odciążania nikotyny ma istotne doniosłe znaczenie, szczególnie dla ludzi o słabszej kompleksji. Rzeczą bowiem udowodnioną jest, że próby odzwyczajania się od palenia tytoniu przez trzymanie w ustach zw. „wiecznego” papierosa, używania jakichś specjalnych cukierków, czy wkładania różnych watek, dwuwatek, watek „radioaktywnych” i t. d. do papierosów olbrzymiej większości wypadków do niczego nie prowadzi. Próby te — to jedynie oddźwięk szumnej reklamy, stosowanej przez zainteresowanych handlowców. Jedynie wtedy właściwą drogą dla ludzi, przyzwyczajonych do palenia, a którym lekarze zabraniają używania tytoniu — jest nabywanie papierosów o niskotynnowości, z których nikotyna odciągana jest chemicznie w fabrykach Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Sąd skazał Lipnickiego na 4 lata więzienia, Kaczerewicza i Kulewskiego każdego na 6 miesięcy aresztu, przyczem Kaczerewiczowi i Kulewskiemu zawieszono wykonanie kary na okres 5 lat. Pozostałych uniewinniono. Sąd okręgowy w Białymstoku wyrok ten wczoraj zatwierdził.

„Marsz Gwiazdzisty”

W uzupełnieniu notatki o „Marszu Gwiazdzistym” strzelców, który odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. dodać trzeba, że na mecie (Rynek Kościuszki) przygrywać będzie orkiestra kolejowa. Poza tem każda drużyna po przybyciu będzie przewieziona autem do świetlicy Zw. Strzeleckiego (wytwórnia wódek), gdzie oczekiwać będą natryski i kąpiele. Wspólny koleżeński obiad odbędzie się z udziałem członków zarządu Zw. Strzeleckiego.

Autobusy wycieczkowe do Supraśla po cenach niższych

Państwowe Zakłady Inżynierii Komunikacji Autobusowa w Białymstoku wprowadzają od dnia 9. VII. r. b. autobusy wycieczkowe do Supraśla po cenach niższych. Bilety w cenie zł. 1 gr. 80 w obie strony są do nabycia u konduktorów przed wyjazdem z Białegostoku; ważne wyłącznie na wozy wycieczkowe w dniu nabycia. Przy powrocie z Supraśla normalnie kursującym wozem będzie pobrana do biletu wycieczkowego w wysokości gr. 30.

Czas odjazdu wozów wycieczkowych: z Białegostoku o godz. 6.30, z Supraśla o godz. 13.50 i 15.30.

Kursy wycieczkowe odbywać będą codziennie. W niedziele, soboty i dnie świąteczne uruchomione będą wozy dodatkowe w tych samych godzinach.

Samobójstwo

Na linii kolejowej Białystok — Czarna Wieś na 177 kilometrów, rzucił się w celu samobójstwa pod przejeżdżający pociąg towarowy Nr. 734 Harry Unferwert (Białystok, Mickiewicza 29-b), pracownik telefonów miejskich, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

Kłusownicy

Gajowi nadleśnictwa Czolskiego w pow. białskim, Szerszunowicz Marcin, Deputa Pawel i Zukowski Leon, natknęli się w oddziale 192 puszczy białowieskiej na dwu nieznanych kłusowników, uzbrojonych w karabiny. W czasie pościgu pomiędzy gajowym Szerszunowiczem i kłusownikami nastąpiła wymiana strzałów. Kule chybiły. Kłusownicy zbiegli. Pościg trwa.

Teatr „PALACE”

W piątek 7 lipca b.r.

CHÓR ROSYJSKI

pod dyrykcją Władimira Gortaya

SYBIR — inscenizacja — pieśni Uralu i Tajg syberyjskich
Chór Braci Zajcewych — śmiech, humor, satyra
Chór Bałajek — romanse, pieśni i melodie ludowe

Kozaka odtańczy 7-letni tancerz Tola

CYGANIE — na czele znana wykonawczyni pieśni cygańskich

Nadzieżdza Talarina

Dyrektor i kierownik artystyczny Wł. Gortay

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru w cenie od 49 gr. do 3 zł.

Początek o godz. 21-ej wiecz.

Uroczystości w Goniądzu

(Koresp. z Goniądza).

Z inicjatywy komendanta centr. szkoły podof. K. O. P. w twierdzy Osowiec p. pplk. Lalińskiego i staraniem miejscowego komitetu odbyły się w Goniądzu dnia 29 ub. m. uroczyste obchody „Święta Morza”, który, zawiązując udziałowi całego garnizonu twierdzy Osowiec, wypadł nadzwyczaj okazale.

O g. 11 odprawione zostało w kościele parafialnym nabożeństwo, podczas którego ks. proboszcz Jerzy Andrukoniś wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie. Kościół wypełniony był wiernymi po brzegi.

Równocześnie odbyły się modły w bożnicy żydowskiej. O godz. 13-ej wojsko, wszystkie organizacje goniądzkie i kilka tysięcy ludności miejscowej i okolicznej zebrało się na Rynku 11-go Listopada przy pomniku Wolności, gdzie p. Franc. Szwakop wygłosił przemówienie o prawach Polski do Pomorza.

Wzniesiono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem uchwalono wystać telefonicznie do Warszawy rezolucję treści następującej: „Zabrani w dniu 29-go czerwca 1933 r. obywateli m. Goniądza twierdzy Osowiec i okolicy składają wyrazy hołdu Panu Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Pierwszemu Marszałkowi Polski Panu Józefowi Piłsudskiemu z okazji „Święta Morza”, oraz ślubując stać wraz z całą Polską w zbrojnym pogotowiu w obronie Pomorza przeciw najazdom nowoczesnego krzyżactwa”. Następnie ruszono pochodem do brzegurzeki Biebrzy, gdzie wygłosił przemówienie p. Aleksander Wiszowaty o dziejach odzyskania Pomorza i o obecnej zaborczej polityce Niemiec.

Po okrzykach na cześć armii wśród śpiewu chóru spuszczone do Biebrzy olbrzymich rozmiarów wianek z zieleni i kwiatów, udekorowany chorągiewkami, godłem Państwa i godłem m. Goniądza. Wianek ten wykonany został przez tartak państwowy w Osowcu, według pomysłu dyrektora tartaku p. mjr. Zalewskiego. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roly”. J. S.

M. U. P.

Program rozgłośni M.U.P. na dzień 7 b. m. Godz. 19—19.40 koncert, 19.40—20 feljton „na widnokręgu”, 20—20.30 transmisja koncertu symfonicznego, 20.30—20.35 kącik Z. O. K. Z., 20.35—21 koncert, 21—21.10 dziennik wieczorny i kom. P. A. T. 21.10—21.30 koncert, 21.30—21.40 odczyt sportowy „lekkoatletyka”, 21.40—22 koncert.

Zabawa ogrodowa

Zarząd oddziału w Białymstoku Stow. b. więźniów politycznych d. Frakcji Rew. urządził w niedzielę, dn. 9 b. m., w ogrodzie miejskim zabawę ogrodową. W programie sztuka z życia dawnych więźniów politycznych w wykonaniu zespołu amatorskiego, koncert orkiestry dętej, mandolinistów i t. p. Początek zabawy o 4 p.p., przedstawienia — o 8 wiecz. Całkowity dochód przeznaczony na cele stowarzyszenia.



Woda, światło i słońce

Piecz do tego koniecznie

KREM lub OLEJEK NIVEA

Zapewnia to zdrową i oporną w słońcu skórę!

Polski produkt fabryki: PEPECO Sp. Akc. w Poznaniu

Jadwiga Prus-Napiórkowska

Sąd starościński skazał Jadwigę Prus-Napiórkowską na 15 zł. grzywny za urządzenie zebrania w sprawie otwarcia gimnazjum bez powiadomienia władz administracyjnych.

Jak wiadomo — władze szkolne opublikowały w swoim czasie komunikat, że Prus-Napiórkowska, nie posiadająca żadnych kwalifikacji na prowadzenie szkoły, zezwolenie na otwarcie gimnazjum udzielone nie będzie.

Wyszedł z druku czerwcowy zeszyt „Prasy”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęconego sprawom wydawniczym i prasowym, ukazującego się od lat trzech pod redakcją Stanisława Kautzika.

Zeszyt zawiera treść następującą: Fr. Głowiński — W służbie społeczeństwa i swego zawodu St. Kautzik — Sytuacja przemysłu wydawniczego. J. Marg — Polityka ogłoszeniowa państwa. W. Wolert — Papier i gazeta. M. Wainryb — Prasa niemiecka w dobie kryzysu. W. Wolert — Polska-francuska manifestacja prasowa, Międzynarodowa Federacja Związków Wydawców. Pięć dni w Holandii. Z życia prasy francuskiej. Prasa niemiecka po przewrocie. Głód gazetowy w Z.S.S.R. Życie organizacyjne. Kronika krajowa. Przegląd ustaw i rozporządzeń. Sądowictwo i prasa. Kronika zagraniczna. Przegląd piśmiennictwa.

Cena zeszytu 2 zł. 50 gr. Do nabycia w administracji: Warszawa, Krak. Przedm. Nr. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”.

Wyszedł z druku czerwcowy zeszyt „Prasy”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęconego sprawom wydawniczym i prasowym, ukazującego się od lat trzech pod redakcją Stanisława Kautzika.

Zeszyt zawiera treść następującą: Fr. Głowiński — W służbie społeczeństwa i swego zawodu St. Kautzik — Sytuacja przemysłu wydawniczego. J. Marg — Polityka ogłoszeniowa państwa. W. Wolert — Papier i gazeta. M. Wainryb — Prasa niemiecka w dobie kryzysu. W. Wolert — Polska-francuska manifestacja prasowa, Międzynarodowa Federacja Związków Wydawców. Pięć dni w Holandii. Z życia prasy francuskiej. Prasa niemiecka po przewrocie. Głód gazetowy w Z.S.S.R. Życie organizacyjne. Kronika krajowa. Przegląd ustaw i rozporządzeń. Sądowictwo i prasa. Kronika zagraniczna. Przegląd piśmiennictwa.

Cena zeszytu 2 zł. 50 gr. Do nabycia w administracji: Warszawa, Krak. Przedm. Nr. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”.

Wyszedł z druku czerwcowy zeszyt „Prasy”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęconego sprawom wydawniczym i prasowym, ukazującego się od lat trzech pod redakcją Stanisława Kautzika.

Zeszyt zawiera treść następującą: Fr. Głowiński — W służbie społeczeństwa i swego zawodu St. Kautzik — Sytuacja przemysłu wydawniczego. J. Marg — Polityka ogłoszeniowa państwa. W. Wolert — Papier i gazeta. M. Wainryb — Prasa niemiecka w dobie kryzysu. W. Wolert — Polska-francuska manifestacja prasowa, Międzynarodowa Federacja Związków Wydawców. Pięć dni w Holandii. Z życia prasy francuskiej. Prasa niemiecka po przewrocie. Głód gazetowy w Z.S.S.R. Życie organizacyjne. Kronika krajowa. Przegląd ustaw i rozporządzeń. Sądowictwo i prasa. Kronika zagraniczna. Przegląd piśmiennictwa.

Cena zeszytu 2 zł. 50 gr. Do nabycia w administracji: Warszawa, Krak. Przedm. Nr. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”.

Wyszedł z druku czerwcowy zeszyt „Prasy”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęconego sprawom wydawniczym i prasowym, ukazującego się od lat trzech pod redakcją Stanisława Kautzika.

Zeszyt zawiera treść następującą: Fr. Głowiński — W służbie społeczeństwa i swego zawodu St. Kautzik — Sytuacja przemysłu wydawniczego. J. Marg — Polityka ogłoszeniowa państwa. W. Wolert — Papier i gazeta. M. Wainryb — Prasa niemiecka w dobie kryzysu. W. Wolert — Polska-francuska manifestacja prasowa, Międzynarodowa Federacja Związków Wydawców. Pięć dni w Holandii. Z życia prasy francuskiej. Prasa niemiecka po przewrocie. Głód gazetowy w Z.S.S.R. Życie organizacyjne. Kronika krajowa. Przegląd ustaw i rozporządzeń. Sądowictwo i prasa. Kronika zagraniczna. Przegląd piśmiennictwa.

Cena zeszytu 2 zł. 50 gr. Do nabycia w administracji: Warszawa, Krak. Przedm. Nr. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”.

Wyszedł z druku czerwcowy zeszyt „Prasy”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęconego sprawom wydawniczym i prasowym, ukazującego się od lat trzech pod redakcją Stanisława Kautzika.

Zeszyt zawiera treść następującą: Fr. Głowiński — W służbie społeczeństwa i swego zawodu St. Kautzik — Sytuacja przemysłu wydawniczego. J. Marg — Polityka ogłoszeniowa państwa. W. Wolert — Papier i gazeta. M. Wainryb — Prasa niemiecka w dobie kryzysu. W. Wolert — Polska-francuska manifestacja prasowa, Międzynarodowa Federacja Związków Wydawców. Pięć dni w Holandii. Z życia prasy francuskiej. Prasa niemiecka po przewrocie. Głód gazetowy w Z.S.S.R. Życie organizacyjne. Kronika krajowa. Przegląd ustaw i rozporządzeń. Sądowictwo i prasa. Kronika zagraniczna. Przegląd piśmiennictwa.

Cena zeszytu 2 zł. 50 gr. Do nabycia w administracji: Warszawa, Krak. Przedm. Nr. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”.

ZNIZAMY!

Nr. 34—44

2.-
1.-



Art. 4635-00

Gimnastyczne pantofle z przewiewnego płótna na czarnej gumowej podeszwie — do wyczerpania zapasu. — Nr. 26-33 Zł. 1-50 na Zł. 0.80

10.-
8.-



Opanki płócienne i skórzane. Art. 8165-14
Jednokolorowe skórzane . . . Zł. 12.- Zł. 10.-
różnokolorowe skórzane . . . Zł. 18.- Zł. 16.-

16.-
12.-



Art. 9875-08

Boksowe i zamszowe pantofelki w różnych ozdobach na francuskim i słupkowym obcasie. (Nie wszystkie wielkości i gatunki na składzie)

19.-
14.-



Art. 9875-05

Lakierowy pantofelek na paseczku i czółenku, gładkie i eleganckie. —

SKORZYSTAJCIE Z OKAZJII
ODWIEDZAJCIE NAS!

Rata
FABRYKA W CHEŁMKU. 28-p.

TAM GDZIE
FLY-TOX
tam niema
ROBACTWA

Jener. przedst. L. Favre, Warszawa
Rymarska 16.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 3 Telefon, 9-61.